GAZETA NARODOWA

Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Ludu.

Abonament na czerwiec w naszej administracji 30 gr., w agenturach miejscowych zamiejscowych 40 groszy, przez pocztę 43 grosze, pod opaską w Polsce 40 groszy. Abonament przyjmują wszystkie agentury pocztowe.

Wychodzi w każdy wtorek i piątek przed poł.

Konto czekowe: P. K. O. 200695.

Egzemplarz pojedyńczy 5 groszy.

Ogłoszenia przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej 5 groszy. Reklamy za wiersz milimetrowy na stronie 4-łamowej 10 groszy.

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. — Telefony Nr. 57, 300, 888.

Nr. 47 | Toruń, czwartek 11 czerwca 1925 | Rok 3

Lloyd George błaznuje się przed żydostwem.

Lloyd George zalicza się do sjonistów-Żydów.

Wiadomo, że pieniądz to potęga! A bodaj że najwięcej pieniędzy mają Żydzi, dzięki niezaradności i krótkowidztwu ludów chrześcijańskich. Nie dziw więc, że Żydzi potrafią sobie kupić wpływy i ludzi-pachołków.

Dawniej na dworach królewskich utrzymywano błaznów celem rozweselanie monarchów i dworzan. Dziś zwyczaj ten nie jest w modzie.

Zdarzało się też dawniej, że zwycięski wódz — celem upokorzenia — wprowadzał pokonanego przeciwnika na arenę przed tłum i kazał mu sławić zwycięzców a lżyć własny naród i ojczyznę.

Dzisiaj i takie barbarzyńskie zwyczaje się nie powtarzają.

Ale Żydzi pozwolić sobie mogą i na jedno i na drugie — dzięki brzęczącej monecie. Czynią to nawet pod okiem władz państwa, którego są poddanymi i któremu formalnie podlegają.

Mamy tego zwieży dowód. Widowisko bowiem podobne urządzili sobie w Anglji a na arenę wyprowadzili błazna politycznego, dawniejszego dyktatora Anglji Lloyd Georgea (czytaj Lojd Dżordża).

Wldzimy, że fortuna nie jest sprawiedliwa. W którym to kraju lub mieście nie byłoby błaznów? Ale nie wszystkim szczęście jednakowo sprzyja. Niektórzy włóczą się po świecie jako artyści cyrkowi, marny wiodąc żywot, — innych żywot jest jeszcze gorszy, zgoła mizerny, a tym czasem sławny Walijczyk Lloyd George dorobił się nie tylko sławy, ale i majątku.

Bo nalazł łaskę u Żydów, którzy go sobie wybrali jako najodpowiedniejsze narzędzie do pokonania i poniżenia narodów chrześcijańskich-aryjskich. Jedna i druga strona jest zadowolona. Lloyd Georgea opływa w dostatek i wysługuje się sumiennie swym „dobrodziejom" nie cofając się przed najwiekszem upodleniem, jeżeli ono jest potrzebne Żydostwu.

Ale do sprawy:

W Londynie, jak donoszą pisma żydowskie niedawno urządziło żydowskie towarzystwo historyczne wielki festyn pod przewodnictwem b. premjera angielskiego Lloyd Georgea. **Loyd George był rzekomo po raz pierwszy obecny na zebraniu żydowskim (?)** Jeden z uczestników zebrania wygłosił odczyt na temat: Napoleon a Palestyna. Wśród dyskutantów był także Lloyd George, który wygłosił entuzjastyczne przemówienie o sjoniźmie i zasługach, położonych dla idei sjonistycznej przez prof. Weizmana, przywódcy sjonistów (t. j. szowinistów żydowskich postępowców).

„W czasie wojny — wywodził Lloyd George — m. in. zająłem się kwestją palestyńską i byłem jednym z tych, **którzy uważali, że winniśmy bez podkreśleń skupić nasze wysiłki właśnie na wschodzie,** celem złamania oporu wroga. Nam dane było urzeczywistnić projektu jaki Napoleon opracował jeszcze przed 100 laty. Zwróciliśmy się do waszego wielkiego narodu. Jako uczniowie szkoły angielskiej, znamy historję żydowską niejednokrotnie lepiej, niż historję własnego narodu. Zdaje mi się, że nie potrafię wymienić imion wszystkich królów panujących w Anglji lecz nazwy królów judejskich znam po dziś dzień. Ja jestem dzieckiem **małego i starego narodu.** Jakkolwiek nie tak starego jak **wasz i nie tak wielkiego jak wasz.** Lecz jest faktem, **że małe narody są wybrane do wielkich czynów** (ażeby się wysługiwały Żydom? red.) Szukaliśmy waszej pomocy w wojnie światowej. Osobiście jestem winien wdzięczność prof. Weizmanowi. Dzięki jego wynalazkowi sytuacja była uratowana. Wówczas zapytaliśmy się my Anglicy i państwa koalicji prof. Weizmana czem możemy mu odwdzięczyć się za jego dzieło. — **I przedstawił nam plan odbudowy Palestyny. W ten sposób stałem się sjonistą (!!)** Żaden czynnik na świecie nie mógłby uczynić z nas (?) tak gorliwych sjonistów jakto uczynił **mój przyjaciel dr. Weizman.**

„Główny referent mówił o odezwie Napoleona — zakończył Lloyd George — lecz Żydzi wiedzieli, że nie można wierzyć ani Napoleonowi, ani jego przyrzeczeniom (?). Zrozumieliście, że podpis Anglji zasługuje na wiarę i zaufanie. Anglja ma również wady, lecz ona **nigdy nie zarzuci swoich przeyrzeczeń wobec narodu żydowskiego.** Aprzyrzeczenia te będą spełnione".

Po przemówieniu Lloyda Georgea przemawiali dr. Weizman, Izrael Zangwill, nadrabin Anglji dr. Herz i inni. Dr. Weizman wyraził Lloyd Georgeowi podziękowanie za jego **współpracę w urzeczywistnieniu żydowskiej myśli narodowej i zaprosił go do Palestyny** celem bliższego zbadania sytuacji w Palestynie. Lloyd George odpowiedział: „Zaproszenie przyjmuję z zadowoleniem". **Wkońcu prosił Lloyd George publiczność o odśpiewanie Hatikwy hymnu żydowskiego.** W zgromadzeniu wzięło udział tysiąc osób (Żydów).

Powyższy opis posłużyć może za przykład, do jakiego stopnia upodlić się może pachołek żydowski, jakim jest oddawna Lloyd George, nazwany przez Mac Donalda „wołem w składzie porcelany", człowiek, który swą córkę oddał Żydowi.

Lży własny naród, byleby się przypodobać Żydom o każę zrozumieć ze „małe" narody (jak angielski) powołane są do wielkich czynów. **A te wielkie czyny to wysługiwanie się Żydom** — stworzenie państwa żydowskiego. Zarazem oświadcza, że jest **sjonistą to znaczy, że należy do najskrajniejszego obozu żydowskiego, czyli, że jest Żydem.**

Niechlubne to dla Anglików widowisko! Ale Lloyd George zna swoich rodaków i wie, co mówi. Wie on, że Anglją opanowali Żydzi i decydują o jej losach.

Te słowa tłumaczą nam wrogie usposobienie Anglików do nas — Polaków.

Ale na tem nie koniec!

Lloyd George jest jednym z najwybitniejszych lewicowców na świecie i słowa jego mają doniosłe znaczenie.

Jeżeli on więc pomiędzy wierszami twierdzi, że narody nawet takie jak angielski przeznaczony jest na to, aby służyć Żydom, to zdradził on i zapatrywania Żydów i właściwy cel lewicy jaki jej wyznaczyło żydostwa — jej twórca.

Wielkie drzewa żywią nieraz pasożytnicze jemioły i inne pasożyty. Wielkie narody świata mają się wysługiwać Żydom. To są marzenia Żydów i Lloyd George ugina kark, tarza się w prochu przed kahałem żydowskim i dowodzi, iż tak jest już dzisiaj.

Ale miejmy nadzieję, że tak nie będzie zawsze. Miejmy nadzieję, żenarody aryjskie się obudzą z letargu i **zrzucą z siebie te chomąta, w które je ubrało żydostwo, a które się nazywają lewicą.**

Dopilnujmy tego osobliwie w Polsce wyrzucając wszystko z domu i unikając tego, co należy do lewicy a pachnie żydowszczyzną.

NOWA PARTJA SREBRNYCH DWUZŁOTÓWEK.

Mennica paryska wykończyła ostatnią zamówioną we Francji partję srebrnych monet 2-złotow. na ogólną sumę 12 400 000 zł. Monety te odbierane są obecnie przez wysłaną w tym celu delegację i niezwłocznie po przewiezieniu do Warszawy puszczone zostaną w obieg. W ten sposób obieg srebra znacznie się zwiększy, pozwalając na wycofanie z obiegu zniszczonych biletów zdawkowych.

Rozruchy w Chinach.

Bolszewikom udało się zarazić swemi hasłami przewrotnemi także Chińczyków. W Szanghaju wybuchły już rozruchy skierowane przeciw obcokrajowcom a głównie przeciw Japończykom. Według doniesień dzienników rozruchy w Szanghaju skierowane przeciw cudzoziemcom rozszerzają się na inne prowincje Chin, mimo wysiłków aby zamieszki zlikwidować w jednym tylko okręgu. Nie ulega wątpliwości, że ruch powstańczy w Szanghaju podsycany jest przez chińskich komunistów, którymi kierują instruktorzy sowieccy. Do ambasady sowieckiej w Pekinie schroniło się ostatnio kilkunastu podejrzanych ludzi ściganych przez władze za udział w rozruchach. Ambasador japoński zaproponował korpusowi dyplomatycznemu w Pekinie wystąpienie kolektywne wobec rządu chińskiego, z żądaniem zastosowania energicznych środków dla stłumienia rozruchów.

Pisma donoszą z Pekinu, że 3000 studentów szykuje atak na dzielnicę, w której znajdują się przedstawicielstwa dyplomatyczne. Policja zabarykadowała dostęp do tej dzielnicy.

AKCJA KOMUNISTYCZNA W CHINACH.

Według ostatnich informacyj z Szanghaju, jest rzeczą pewną, że strajk został zorganizowany przez emisarjuszy bolszewickich. Podczas przeprowadzonych rewizyj znaleziono wielką ilość bibuły komunistycznej, pochodzącej z Rosji sowieckiej. W Pekinie panował przez cały dzień zupełny spokój. Próby wywołania strajku powszechnego spełzły na niczem.

6. b. m. nastąpiło lekkie uspokojenie. Strajk generalny został przerwany. Mocarstwa wystosowały do rządu pekińskiego notę, która w kołach cudzoziemskich wywołała zadowolenie i która wpłynie niewątpliwie na ogólną sytuację. **W międzyczasie — coprawda — wylądowało tutaj znów 4000 marynarzy. Jak obecnie udowodniono, niepokoje były stale przygotowywane.** W dniu wybuchu Chiny były zalane propagandą wrogą cudzoziemcom, **szczególnie skierowana przeciwko Anglji i Japonji.** Ameryka nie była zupełnie wymieniana.

„Associated Press" donosi z Pekinu, że rząd sowiecki starał się wywołać wojnę domową w Chinach, co umożliwiłoby mu kontrolę nad całemi Chinami. Sprawa ta może zdaniem kerespondenta doprowadzić do nowej wojny rosyjsko-japońskiej. Starzy misjonarze w Pekinie oświadczają, że sytuacja od czasu powstania bokserów w r. 1900 nie była nigdy tak napiętą i że należy się obawiać znów ruchu antycudzoziemskiego.

Według wiadomości z Moskwy centralny komitet młodzieży komunistycznej wystosował do związku chińskich studentów telegram zapewniający o solidarności w akcji rewolucyjnej jaką prowadzą chińscy studenci. Odezwa wzywa młodzież chińską aby połączyła się ze związkami komunistyczno-europejskim, japońskim i amerykańskim.

Skutki wyboru Hindenburga dawają się Niemcom we znaki.

„Lokal Anzeiger" donosi ze Szczecina: **Wczoraj został tu otwarty ogólny kongres Ostbundu. Po odczytaniu telegramu powitalnego od prezydenta Hindenburga zgromadzeni postanowili wysłać do prezydenta Rzeszy i kanclerza telegram, zakończony temi słowy:**

Stosunki obecne na wschodzie są niemożliwe. Co było niemieckie musi powrócić do Niemiec.

Jak widać zuchwałość niemiecka przechodzi już wszelkie granice. To też całkiem na czasie, jest nauczka, jaką otrzymali od Anglików i Amerykań, o czem poniży:

„Arbeiter Ztg." donosi z Berlina: Przesilenie w koncernie Stinnesa można uważać za następstwo wyboru Hindenburga. Młody Stinnes znajdował się właśnie w podróży po Anglji i Ameryce północnej w sprawie uzyskania kredytów. Rokowania miały być już zakończone, gdy nastąpił wybór Hindenburga, pociągając za sobą niedojście do skutku układu w sprawie kredyt. dla Stinnesa. Wbrew uspokajającym zapewnieniom koncernu, faktom jest, że koncern Stinnesa zamierza sprzedać pakiety akcyj, między innemi akcje wielkiego trustu „Elektromontan Siemons Schuckert Union Rein-Elbe". Nie jest jeszcze pewnem, czy bankom niemieckim uda się zakupić te akcje. Wielkie banki uzyskały gwarancję banku Rzeszy i przygotowały kredyty do wysokości 50 milj. marek. Celem akcji ratowniczej jest objęcie pakietów akcyj w całości i przeszkodzenie rozdrobnieniu ich na giełdzie. Cel ten da się osiągnąć tylko przez zorganizowanie wszystkich rezerw finansowych Niemiec. W gruncie rzeczy chodzi o gwarancję państwową. Nadzieja, że akcja ratunkowa wielk. banków podziała uspokajająco na giełdę, nie ziściła się. Nastrój na giełdzie był wczoraj wprost rozpaczliwy. Partja zniżkowa, dzięki zręcznym manewrom, spowodowała silny spadek kursu nie tylko akcyj banków Stinnesa, lecz wogóle walorów gospodarczych. Znamiennem jest, że „Deutsche Allg. Ztg." będąca własnością Stinnesa, wypowiedziała posady 20 redaktorom.

Dodać należy, że upadek koncernu Stinnesa byłby wielkim ciosem dla Niemiec, ponieważ to największe przedsiębiorstwo w Niemczech.

Ważne wyjaśnienie przepisów kolejowych.

Dotychczas urzędy kolejowe zawiadamiały niewłaściwie odbiorców o nadejściu przesyłek nawet i w tych razach, gdy przesyłki zaginęły gdzieś w drodze i wcale nie nadeszły. Postępowanie takie wprowadzało w błąd odbiorców i zniewalało ich do uiszczania zapłaty, do której nie byli zobowiązani z powodu braku przesyłki, tem bardziej, że w przepisach przewozowych art. 76 ust. 1 i art. 79 ust. 1 wyraźnie głosi o zawiadamianiu w razie nadejścia przesyłki a nie w razie jej nieprzybycia. Jest to sprzeczne również z postanowieniem art. 79 ust. 2 powyższych przepisów, nakazującem zawiadamiać odbiorcę dopiero po przygotowaniu towaru do odbioru. Podobnież art. 76 ust. 5, tychże przepisów głosi, że opłata należytości ma nastąpić przy wydaniu przesyłki, a więc tylko wówczas, gdy przesyłka rzeczywiście nadeszła i może być wydaną. Z powyższych powodów i ze względu na to, że sprzeczne z postanowieniami powyższemi wzywanie odbiorców do wykupywania listów przewozowych na całkowicie brakujące przesyłki pociągało za sobą szkodliwe następstwa i narażało na trudności przy reklamacji odszkodowań, na przyszłość w razie podobnych wypadków, adresaci nie będą powiadamiani o przybyciu przesyłek, które wcale nie nadeszły. Zarządzenie powyższe nie odnosi się do przesyłek, których część tylko brakuje a które należy awizować odbiorcom jako przesyłki nadeszłe w całkowitej ilości, sztuk.

Wiadomości z Polski i ze świata.

Z Polski.

MNISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH RATAJSKI USTĄPUJE.

7. b. m. został premjer przyjęty u Prezydenta Rzplitej na audjencji. Podczas obrad zadecydowano ostatecznie o dymisji ministra spraw wewnętrznych p. Ratajskiego. Jako następcę wymieniają p. Romana b. delegata rządu w Wilnie, b. wojewodę poleskiego. Decyzja ta ma być dziś opublikowaną.

P. Ratajski wraca do Poznania na stanowisko prezydenta miasta.

NOWE WYDALENIA ROBOTNIKÓW W PRZEMYŚLE GÓRNOŚLĄSKIM.

Wśród ludności panuje coraz silniejsze zdenerwowanie, ponieważ zaczyna się mówić zupełnie głośno o dużych wydaleniach w przemyśle. Pogłoski poczynają się częściowo już sprawdzać, bo z dniem 1-go czerwca wymówiono pracę w Hucie Laury 200 robotnikom, w kopalni w Janowie 200 robotnikom, w kopalni „Karolina" w Rydułtowach 150 robotnikom, w kopalni „Anny" 200 robotnikom. W pierwszej połowie czerwca mają nastąpić dalsze wydalenia i to sięgające bardzo wysokich cyfr. Między innemi gwarectwo węglowe w Rybniku zamierza zwolnić większą ilość ludzi. Oto są skutki utworzenia syndykatu węglowego.

Przemysłowcy niemieccy, nauczeni za czasów spadku watości pieniądza obliczać w dolarach i łykać złoto, jak widać postanowili zmniejszyć produkcję węgla, ażeby nie ponieść żadnych strat. Za rządów pruskich ci sami przemysłowcy umieli pracować bez zysków, w Polsce nie chcą ponieść żadnych ofiar. Zachłanność przemysłowców będzie jeszcze większa, jeśli rokowania handlowe w Berlinie, przedłużane rozmyślnie przez Niemców, nie zostaną ukończone. Trzeba się liczyć z tem, że w letnich miesiącach bezrobocie znacznie się zwiększy.

OPADY GRADOWE W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ.

Z Sanoka donoszą, że burza gradowa zniszczyła w tamtejszym powiecie płody rolne na przestrzeni 800 do 1000 morgów. — Zniszczeniu uległy prawie w zupełności zasiewy żyta i pszenicy.

PRZYJAZD MINISTRA NINCZICZA DO WARSZAWY.

Jugosłowiański minister spraw zagranicznych p. Nincicz przybywa w pierwszej połowie czerwca do Warszawy. P. Nincicz zabawi w Warszawie kilka dni.

Gdańsk.

NAWET TAM ODRZUCAJĄ PRETENSJE GDAŃSKIE.

W Paryżu odbył się doroczny kongres związków ligi praw człowieka i obywatela. W kongresie wzięli udział delegaci Francji, Belgji, Rumunji, Polski, Włoch, Rosji, Armenji, Gruzji, Bułgarji, Niemiec, Gdańska i Haiti. Francję reprezentował prof. Aulard, Belgję — min. Vandervelde, Polskę — sen. Posner. Na porządku dziennym znajdowało się wiele spraw, m. i. protest przeciwko terroryzmowi bolszewickiemu w Rosji i Bułgarji. Gdańsk wysunął żądanie przeprowadzenia dyskusji nad prawem Polski do posiadania składów amunicji na terytorjum W. M. Gdańska. Na propozycję przewodniczac. kongresu Vanderveldego i po mocno umotywowanych wyjaśnieniach sen. Posnera, kwestja ta została usunięta z porządku dziennego, jako nie mająca nic wspólnego z przedmiotem obrad kongresu i kompetencjami ligi praw człowieka. Zaproponowano przedstawicielowi W. M. Gdańska, by Gdańsk zwrócił się z tą sprawą do towarzystwa przyjaciół Ligi Narodów.

Ze świata.

NIEMCY.

BEZROBOCIE W NIEMCZECH.

Z Hambornu donoszą:

Z powodu przesilenia na rynku węglowym i w związku z tem ograniczenia produkcji, kopalnie Thyssen, Lohberg i Ren — zwolniły 3000 urzędników i robotników. Tak samo zwolni na 15. VI. b. r. kopalnia Neumuehl 1500 górników, o ile stosunki się nie polepszą. Trzeba się nawet liczyć z tem, że stanie cała kopalnia, która zatrudnia 4000 górników i pracowników.

LFRNCJA.

STRATY FRANCUSKIE W MAROKKU.

Na wspólnem posiedzeniu senackiej komisji wojskowej i spraw zagr. Painlewe przedstawił sytuację w Marokku, oświadczając, że straty francuskie kłamliwie przesadzone wynoszą w rzeczywistości do dnia 2. 6. b. r. 318 zabitych, 115 rannych i 195 zaginionych bez wieści. 3/5 tych cyfr stanowią tuziemcy.

BELGJA.

SKAZANIE NIEMIECKICH ZBRODNIARZY WOJENNYCH.

Belgijski sąd wojenny w Namur skazał w ostatnim czasie 18 oficerów saskich na śmierć, zaś 7 na długoletnie roboty przymusowe. Do skazanych należy np. już zmarły generał i komendant 12. korpusu d'Elsa, którego Niemcy mimo to uważają za postać rycerską.

Niemiecka prasa bardzo się oburza na te wyroki, nazywając je „Schandurteile", gdyż Niemcy przecież zawsze cierpią niewinnie, i zapowiada procedury odpowiednie ze strony niemieckiej.

WŁOCHY.

POMNIK LEGJONISTÓW POLSKICH NA ZIEMI WŁOSKIEJ.

W mieście Ivrey dokonano aktu odsłonięcia pomnika legjonistów polskich, zmarłych podczas wojny w szpitalu w tem mieście. Podczas obchodu wygłosili przemówienia miejscowy biskup oraz syndyk miejscowy. Obie mowy były nacechowane gorącą serdecznością względem Polski. Na mowy te odpowiedział minister pełnomocny Rzplitej Polskiej przy Kwirynale Zaleski.

WABIKI NIEMIECKIE.

W paryskich kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że rząd niemiecki przedstawił rządowi włoskiemu nowe propozycje chcąc Włochy usposobić korzystnie w stosunku do Niemiec, jak również aby nie dopuścić do porozumienia między Paryżem a Rzymem w sprawie granic wschodnich. Mussolini odrzucił jednak dyskusję na ten temat, mimo że niemieckie propozycje miały być bardzo korzystne dla Włoch. W związku z tem ambasador włoski w Paryżu odbył konferencję z Briandem.

HISZPANJA.

ZAMACHY KOMUNISTYCZNE W HISZPANJI.

Z Madrytu donoszą o wykryciu czterech spisków na życie króla Alfonsa XIII.

Policja wykryła w pobliżu Barcelony wielką bombę, wagi 70 kg., podłożoną w tunelu, przez który miał przejeżdżać pociąg, wiozący parę królewską. W związku z tem aresztowano 14 młodzieńców, członków separatystycznej organizacji katalońskiej.

W Barcelonie wykryto zamach, zorganizowany na wzór sofijskiego, w katedrze. Aresztowano 4 duchownych.

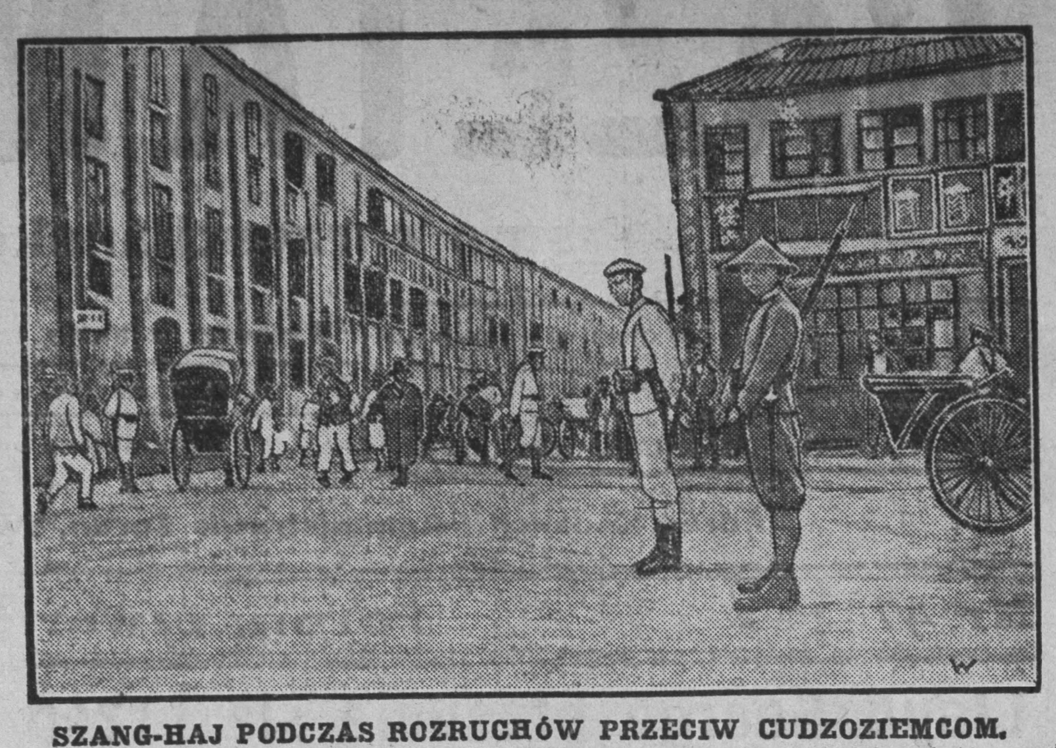
W trzecim wypadku najechał wóz tramwajowy na orszak królewski, wracający z teatru.

Samochód królewski poprzedzał samochód policyjny. Uległ on zupełnemu rozbiciu. 4 osoby poniosły śmierć. Dzięki temu ocalał samochód królewski. W ostatnim wypadku śledztwo nie ustaliło jeszcze, czy to istotnie przypadek czy zamach.

STANY ZJEDNOCZONE.

PADEREWSKI PRZEMYSŁOWCEM NAFTOWYM?

„Express Poranny" donosi, że Paderewski zakupił w stanie Texas w Ameryce wielkie tereny naftowe obfitujące w wielką ilość nafty.



SZANG-HAJ PODCZAS ROZRUCHÓW PRZECIW CUDZOZIEMCOM.
Posterunki chinski i francuski pilnują porządku na ulicach miasta.

O wyposażenie wojskowych.

Piątkowe posiedzenie sejmowej komisji wojskowej poświęcone było interpelacjom. Pos. Załuska (ZLN.) zapytał, czy prawdą jest, że racja chleba dla szeregowych zmniejszona została do 400 gramów. Min. Sikorski kategorycznie temu zaprzeczył. Racja chleba szeregowych wynosi 700 gramów, dla rekruta 1000 gramów. Inspekcja, przeprowadzona przez ministra w kilku punktach stwierdziła, że odżywianie żołnierzy znacznie się polepszyło.

Następnie komisja przeszła do sprawy uposażeń oficerów, podoficerów i szeregowych. Pos. Kościałkowski (kl. Pracy) podniósł, że dodatki funkcyjne na rzecz oficerów nie zostały wypłacone. Należy wogóle zrewidować ustawę o uposażeniu, gdyż wojska nie można traktować narówni z urzędnikami cywilnymi. Mówca proponuje wybór specjalnej podkomisji, która przygotuje odpowiednie wnioski co do polepszenia uposażenia oficerów i podoficerów, tak, by mogły być uwzględnione w budżecie 1926 r. Pos. Załuska (ZLN.) popiera wniosek p. Kościałkowskiego, jednocześnie zwraca uwagę na potrzebę podniesienia żołdu szeregowych. Obecnie szeregowy otrzymuje 8 groszy dziennie. Żołd ten należy podnieść przynajmniej do 20 groszy. Jest to anomalją, iż więcej dbamy o emerytów i inwalidów, aniżeli o żołnierzy aktualnych. Min. Sikorski wskazuje, że poprawa bytu zawodowych wojskowych jest konieczna. Jeżeli będziemy mieli oficerów i podoficerów niezadowolonych to wszystkie wydatki na armję mogą się okazać daremne. P. minister zacytował cały szereg zarządzeń, które przedsięwziął celem poprawy bytu oficerów już przy obecnym budżecie. T. zw. dodatki funkcyjne mogą być wypłacone tylko z oszczędności. Dzięki lekkiej zimie uzyskano 4 miljony oszczędności na opale z tego 3 i pół miljona wyznaczono na remunerację, które zostaną wypłacone. Następnie p. minister zwrócił uwagę na zbyt niskie diety oficerów. Co się tyczy podniesienia żołdu szeregowych, to wchodzi tu w grę cyfra przeszło 800 miljonów zł miesięcznie. Minister bardzo wątpi, czy potrafi ją wydobyć z oszczędności. Przedstawiciel Ministerstwa Skarbu p. wiceminister Markiewicz zaznaczył, że sprawa uposażenia zarówno urzędników cywilnych jak i wojskowych domaga się gwałtownej reformy, należy jednak sprawę tę postawić w związku z ogólną sytuacją budżetu. Trzeba tedy, aby podkomisja wojskowa rozpatrywała tę sprawę łącznie z przedstawicielami komisji budżetowej i skarbowej.



Przygoda świąteczna Wojka Przekory.

(Ciąg dalszy).

Z tą samą bowiem zapalczywością, co owa głupia niewiasta broni się przed ocaleniem czyli przed naprawą doli robotnika, chłopa jednem słowem ludu polskiego nasza lewica, która też niemniej zaciekle kąsa i drapie tych, co spieszą z pomocą warstwom przez nią reprezentowanym. (A nasza lewica przecie również zdąża do samobójczego rzucenia się w bagno żydowskobolszewickie i tylko prawica z trudem ją od tego powstrzymuje).

Więc się nie dziwiłem owej niewieście, że czyny to sama w dzikim szale, co inni czynia w zwartej masie przy zdrowym niby umyśle.

Inna rzecz, że wyglądałem wkrótce jakby obsypany czerwonem kwieciem, które strugami kapało z rąk i twarzy, albo jak obraz nowoczesnego malarza ekspresjonistycznego, co bodaj nie pędzlem maluje, ale miotłą lub ścierką. Niemniej na mem ciele mogłem dokładnie wyliczyć wszystkie przedużę ząbki owej damy oraz ocenić ich zgrabność tak samo, jak doskonałość jej manikury (pielęgnacji paznogci).

Rozumie się, że dała ta dekoracja, którą mnie owa zacna osobka obdarzyła nie obyła się bez bólu. Lecz ten ból cielesny był niczem wobec steku obelg i nienawistnych spojrzeń, które rzucała na mnie z zaciśniętych zapalczywie ust i roziskrzonych wściekłością źrenic.

— Co pan sobie myśli! tyranie? Ograniczać me prawa? Ja jestem pełnoletnia i posiadam prawa obywatelskie wbrew takim jak pan reakcjonistom, tyranom, gnębicielem i wyzyskiwaczom proletarjuszy i praw tych sobie ubrocić nie pozwolę.

Trudno, abym wszystkie wyzwiska powtarzał.

Ot jakiego poświęcenia potrzeba, aby ocalić człowieka od śmierci ciała i duszy. Nigdybym tego poprzednio nie był pomyślał.

Ponieważ jednak, jeżeli mogę, chętnie ludziom zwłaszcza złym wyrządzam przysługę, a tem więcej djabłu, wyrywając z jego paszczy duszę niewieścią, więc znosiłem wszystko z prawdziwą chrześcijańską cierpliwością, a kiedy się cokolwiek umitygowała, rzekłem:

— Widzi pani, ukracać praw pani nie myślę, ani też chronić przed samostanowieniem o sobie, ale niech no pani spojrzy na tę wodę, jaka ona brudna, ile to w niej żab, wodnych jaszczurek i różnego robactwa.

Czy te płazy znają się na waszych hasłach socjalistycznych i postępowych, czy one raczej w sposób bolszewicki nie rzucą się na wypielęgnowane paznogcie pani, paluszki i ramiona, nie mając zgoła uznanie ani poszanowania dla takich zdobyczy kultury jak puder, blansz, manikura i czupryna a la garçon. (Włosy krótkie chłopięce). I w takiem towarzystwie pani chce przebywać?

Wzdrygnęła się mocno, bo akurat jakby świadomie zarechotały żaby włażąc niezgrabnie na omulone nad brzegiem pręty zeszłoroczne trzciny i rogożyn.

— No tak, pan ma rację!

— A widzi pani, rozwodziłem się dalej, widząc, żem poznał się odrazu na naturze kobiecej. Jak umrzeć, to umrzeć ładnie, ale w towarzystwie szczurów, raków, żab i innych wodnych . . .

— No tak, ale mnie tak straszna spotkało zniewaga, że przeżyć jej nie mogę. Nie mogę... odrzekła i ukrywszy głowę w dłoniach zaczęła szlochać tak gwałtownie, że aż żaby rechotać przestały, a obok płynący strumik wyciszał bodaj reszte swej skąpej tego roku wody ze wzruszenia.

A tymczasem zacząłem się przypatrywać bliżej tej wcale powabnej i wdzięcznej postaci niewieściej i niemniej zacząłem się nad nią litować, bo piękna kobieta o wiele więcej zasługuje na litość . . . Zwłaszcza w naszej Polsce poświadczyć to może zapewna niejedna protegowana biluralistka a niemniej żony wysokich nawet urzędników . . .

— Więc co się pani przydarzyło i kto śmiał wyrządzić tak milutkiemu stworzeniu, jak pani, taką straszną krzywdę?

— Ach, zaczęła chlipiąc łzy, poznaliśmy się w dniu 1 maja. Bo „On" jako proletarjusz świętował. I spotkawszy idącą do biura nakłonił również do świętowania.

Odtąd codziennie rano chodziliśmy na majówkę.

— Jakieś światło zabłysło mi w mózgu. Przypomniał mi rękopis Milusi Milusickiej.

— Czy pani nie jest przypadkowo panna Klekotka?

— A tak.

— Ta od Babci Babulińskiej?

— Mieszkam u niej.

Wojko Przekora,
zredukowany polityk.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Na uroczystość Bożego Ciała.

EWANGELIA.

W on czas mówił Jezus rzeszom Żydowskim: Ciało moje prawdziwie jest pokarm, a krew moja prawdziwie jest napój. Kto pożywa mego ciała, a pije moję krew, we mnie mieszka, a ja w nim. Jako mię posłał żyjący Ojciec, i ja żyję dla Ojca; a kto mnie pożywa, i on żyć będzie dla mnie. Ten jest chleb, który z nieba zstąpił. Nie jako ojcowie wasi jedli mannę i pomarli. Kto pożywa tego chleba, żyć będzie na wieki.

Jan XI. 56 - 59.

Znieprawnianie młodzieży polskiej.

Wychodzący w Warszawie miesięcznik „Wiara i czyn" opublikował w formie ulotki materjały, wykryte w bieżącym roku w gimnazjum w Święcianach, w ziemi wileńskiej, dotyczące „Zakonu Wyzwolenia".

Śledztwo ustaliło, że 60 uczni tegoż gimnazjum należało do zakonu i wyjaśniło wreszcie anormalne zjawiska w życiu młodzieży, niebywałe zdziczenie, zupełne wyzwalanie się z pod władzy rodzicielskiej, masowe ucieczki z domu, zalew przez pornografję, upadek moralności, zamachy na życie, zamordowanie profesora, niewytłumaczone zabójstwa i t. d.

Materjały te, zawierające ważniejsze wyjątki z ustaw „zakonu" przytaczamy w dosłownem ich brzmieniu.

„Zakon Wyzwolenia" jest to instytucja, do której wchodzą ludzie bez względu nato, do jakiej należą religji, narodowości, nacji, bez różnicy płci, stanu, zajęcia od lat 12 do 30.

Zakon jest rządzony przez mistrza. Pomocnikami mistrza są loże Czarna, Czerwona, Błękitna i pomniejsze zarządy.

Obowiązkiem każdego członka jest dbanie o wolność ducha tak członków, jak i innych, przestrzegać przed wpływem klerykalizmu.

Rycerz jest wolny od przesądów klerykalizmu, a za siostrę i brata uważa tylko wolnych od przesądów klerykalizmu i nie mających na sobie jarzma obrzydliwego jakiejś religji. Resztą się brzydzi. Słucha tylko przełożonych organizacji, innej zwierzchności nie uznaje. Żadnych przysiąg i słów honoru nie uznaje, oprócz przysiąg danych zakonowi.

Rycerz jest ślepem, nieczułem narzędziem w ręku swych starszych, spełnia wszystko, co mu każą, nawet jeśli mu się to wydaje zbrodnią.

Nie drży na widok krwi, a sam z przyjemnością sprząta ze świata każdego wroga.

Kościół przedewszystkiem katolicki i księży uważa za swych najgorszych wrogów.

Etyką naszą jest wypłynięcie na wierzch, by zrzucić jarzmo papizmu.

Rycerza obowiązuje następująca przysięga:

Dotąd byłem katolikiem, więc wyrzekam się wiary w Boga, duszę, w cnotę, szlachetność. Nie będę słuchał księży, nie będę chodził do spowiedzi, sakramentów. Będę w imię wolności powtarzał zawsze: Precz ze sługami Boga.

Urządzaj co święto uczty i zabawy, pamiętaj, aby żadna dziewczyna nie wyszła z nich z tak zwanym przez księży wiankiem, bo wówczas jest naszą, bo ma na sobie piętno hańby!

Wpajaj w nie bezwstyd, jak możesz powolniej, aby tem bardziej i mocniej był ugruntowany.

Ucz młodszych rozpusty, pić wódkę, kraść, a będą należeć do ciebie, przykuj przedwcześnie rozbudzoną namiętnością.

Dbaj o to, aby twój młodszy brat umiał dogodzić wszystkim zmysłom ciała, pić, kraść, uwodzić dziewczęta lub chłopców, a przedewszystkiem wmawiaj weń, aby popełnił jaką zbrodnię.

Daj mu choć jednego zasztyletować, pomęczyć, a już na drugi raz będzie maszyną bez czucia. Rozkaz zabicia wydaj tylko takiemu, który jeszcze jest słaby, mówiąc: albo zabij, albo ciebie zabiją. Ucz każdego władać bronią, rewolwerem, nożem, trucizną.

Nieczynnym daj do spełnienia trzy zadania: albo zabiją wskazaną osobę, albo zostaną kochankami duchownych, przeciwnych płci, dziewczyna księdza, chłopiec zakonnicy.

Werbować należy jak najwięcej uczniów

Usuwać pobożniejszych profesorów i księży. Podwoić czujność nad niepewnymi. — **Podejrzliwych mordować lub zmuszać do samobójstwa.**

Każdy, choćby najstarszy rangą podlega za przekroczenia karze śmierci z ręki pierwszego z członków, który o tem wie, z wyjątkiem Mistrza i przewodniczącego Loży Błękitnej. **Ucz się cierpieć, hartuj ducha, aby łaknął krwi!"**

W ustawach „Zakazu Wyzwolenia" zespoliły się wpływy masonerji i bolszewizmu.

Nie tylko forma ustaw i system organizacyjny „zakonu" dowodzą przekonywująco udziału masonerji w zakładaniu lóż wśród młodzieży szkolnej, jeszcze wyraźniej mówi o tem wysunięcie hasła walki z kościołem jako zasadniczego programu zakonu.

Masonerja trafiła już do szkół owładnęła młodzieżą, przyszłością narodu!

Walka z masonerją, z tym niewidzialnym polipem wysysającym siły narodu, podkopującym fundamenty bytu państwowego, stać się musi naszym religijnym i narodowym obowiązkiem.

Czas najwyższy, zerwać pęta tej ostatniej okupacji, wyniszczyć, wypalić jej siedliska i ośrodki doszczętnie, do ostatniego źródła, ostatniego punktu oparcia, w przeciwnym razie zginiemy!!

W wyniku dyskusji nad oświadczeniem ministra wyznań rel. i ośw. publ. w sprawie wypadków w gimnazjum im. Lelewela w Wilnie, sejmowa komisja oświatowa przyjęła rezolucję następującą:

Sejm przyjmuje wyjaśnienia rządu w sprawie wypadków w gimnazjum im. Lelewela w Wilnie do wiadomości.

Inna rezolucja wzywa rząd: aby z początkiem roku szkolnego 1925 26, nie obniżając poziomu, przeprowadził niezbędną redukcję programu naukowego tak w szkołach średnich ogólno kształcących, jak i w szkole powszechnej.

Poza tem przyjęto rezolucję w sprawie zreformowania egzaminów dojrzałości oraz w sprawie nowelizacji ustawy uposażeniowej nauczycieli.

KALENDARZ.

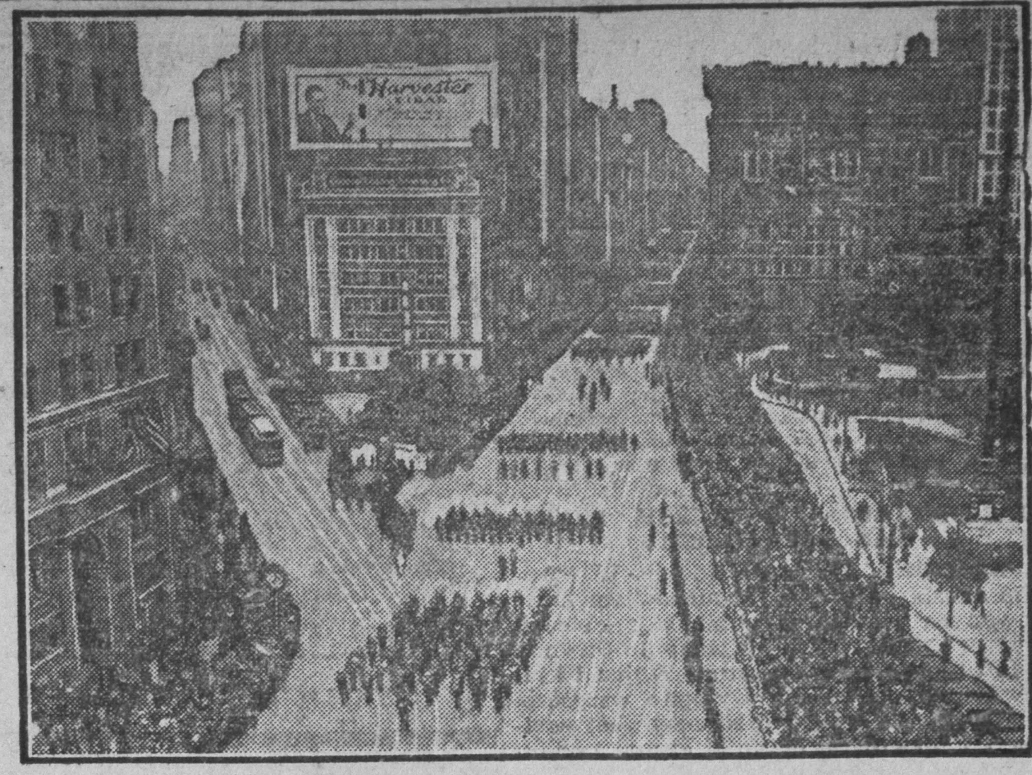
Wtorek	Środa	Czwartek
9	10	11
Pryma i F.	Małgorzaty	Boże Ciało

—* **Usiłowane włamanie do Miejskiej Kasy Oszczędności.** Dzisiejszej nocy odwiedzili miasto nasze złodzieje — specjaliści kasjarze — przypuszczalnie z Warszawy. Wizyta ta przeznaczoną była Miejskiej Kasie Oszczędności mieszczącej się jak wiadomo, w ratuszu. Sprawcy, otworzywszy drzwi do ubikacji mieszczących kasę ogniotrwałą bardzo silnej konstrukcji, usiłowali przy pomocy palnika tlenowego wyciąć otwór w płytach stalowych wzgl. uszkodzić konstrukcję zamka. W robocie tej tak pilnej a równocześnie mozolnej bo konstrukcja kasy z płyt pancernych nie tak łatwą jest do pokonania, ktoś musiał im przeszkodzić. Świadczą o tem pozostawione na miejscu aparaty wartościowe i narzędzia precyzyjne. Ratusz zatem sprawcy opuścić musieli w panicznym strachu. Prócz uszkodzenia kasy magistrat szkód nie poniósł.

** **Fałszywi inkasenci elektrowni i gazowni.** Zarząd elektrowni i gazowni w Toruniu ostrzega przed osobnikami podającymi się za monterów względnie inkasentów elektrowni i i gazowni w Toruniu.

Jednocześnie zaznacza się, że wszyscy monterzy elektrowni igazowni — zaopatrzeni są w legitymacje wraz z fotografjami i że razach wątpliwych konsumenci, w swym własnym interesie — żądać winni okazania legitymacji od zgłaszającego się funkcjonarjusza.

—* **Pociąg przejechał kolejarza na śmierć na dworcu głównym.** Wczoraj w piątek rano na dworcu Toruń — przedmieście przejechany został przez pociąg konduktor kolejowy nazwiskiem Kanigowski Stanisław zamieszkały w Skierniewicach. Przywołany lekarz kolejowy stwierdził zgon nieszczęśliwego. Zwłoki złożono narazie w kostnicy kolejowej, by je przewieźć do Skierniewic. Dokładnej przyczyny śmierci nie zdołano jeszcze stwierdzić. Przypuszczalnie jednak K. przewrócony został przez przetaczany wagon, wskutek czego przewrócił się i upadł głową na szyny tak silnie, że ozbił sobie głowę. Uszkodzeń innych bowiem nie stwierdzono na ciele zmarłego.



KONGRES POLICYJNY W NOWYM JORKU.

Pochód amerykańskich policjantów na Madison Square, gdzie ustawili się delegaci policji wszystkich państw.

** **Obfity zbiór grzybów** w lecie bieżącem rokuje obecna pogoda. Po kilkudniowym okresie obfitych deszczów nastąpiły ciepłe dni i noce. W tych dniach pojawiły się w lasach pieczarki a niebawem będą i kurki. Dla zbierających grzyby rozpocznie się okres nienajgorszych zarobków a gospodyniom naszym grzyby urozmaicą nieraz trudny do zestawienia spis potraw

** **Państw. Nadleśnictwo Szarłata,** poczta Łążek, pow. Świecie, sprzedaje we czwartek, dnia 18 czerwca br. od godz. 9 przed południem w Łążku w lokalu p. Józefa Mielewskiego w drodze publicznej licytacji ca 5000 mp. szczap i 5000 mp. wałków sosn z leśn. Czarna Woda. Udział w licytacji bez ograniczeń. Kupno zatwierdza Dyrekcja Lasów Państw. Bydgoszcz. (d 9085

—* **Echa uroczystości 3-go maja.** Za pracę położoną na polu społecznem w towarzystwach polskich za czasów niemieckich udekorowani zostali obywatele Torunia pp. Karol Miarka, Roman Kladziński, Jan Pętlinowski, Durmowicz, Jan Arendt, Franciszek Berger i Jan Pryliński. Medale 3-go Maja wręczył wymienionym p. prezydent miasta Bolt.

—* **Dwuzłotówki papierowe.** Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 kwietnia 1924 r. Minister Skarbu został upoważniony do wypuszczenia biletów zdawkowych, za tymczasowo uznane banknoty z napisem Bank Polski. Ze względu na znaczne zniszczenie puszczonych w obieg biletów zdawkowych tej wartości, Ministerstwo Skarbu przystąpiło obecnie do ich wycofania i zastąpienia nowemi biletami zdawkowemi, zaopatrzonemi w odpowiednie napisy oraz we właściwą datę emisji.

Nowowypuszczone bilety zdawkowe puszczone są w obieg na miejsce wycofanych zniszczonych banknotów 2-złotowych — w granicach uprawnień ustawowych, zezwalających na wypuszczenie w obieg biletów zdawkowych różnej wartości do ogólnej sumy 150.000.000 złotych.

W następstwie — po zakończeniu bicia monet srebrnych — bilety zdawkowe zastąpione zostaną temi monetami. —

WYPADEK SAMOCHODOWY.

Podgórz. 2 bm. po poł uchwycił samochód, pędzący z nadmierną szybkością, stolarza kolejowego Władysława Tredera, zamierzającego przejść przez ul. Główną, raniąc go bardzo niebezpiecznie. Po nieszczęśliwym wypadku nie zatrzymano samochodu, lecz pędzono z tą samą szybkością w kierunku do Torunia. Numer samochodu zdołano jednakowoż stwierdzić. Pierwszej pomocy udzielił nieszczęśliwemu miejscowy lekarz p. dr. Przewoski.

Zalecałoby się, aby publiczność Podgórza wszystkich podawała do ukarania, którzy z niedozwoloną szybkością przejeżdżają przez miasto.

Z KRAJU.

KS. KUPCZYŃSKI Z GARCA PROBOSZCZEM TCZEWSKIM.

Tczew. Prezentę na opróżnione przez śmierć śp. ks. infułata Sawickiego probostwo w Tczewie, otrzymał od p. wojewody pomorskiego ks. Aleksander Kupczyński, proboszcz w Wielkim Garcu w powiecie gniewskim, znany działacz społeczny, Patron Związku Towarzystw Ludowych na Pomorzu i były poseł na Sejm Ustawodawczy.

KRADZIEŻ W KANTORZE.

Starogard. We czwartek w południe włamali się do kantoru firmy Guttmann i Ska złodzieje i skradli kasetkę z zawartością około 400 złotych Dochodzenie zostało natychmiast wdrożone; złodziei dotąd nie wyśledzono.

OFIARA BURZY.

Wędkowy, pow. tczewski. We czwartek po południu padł ofiarą burzy robotnik, Raiński, zatrudniony w polu radleniem. Piorun zabił Raińskiego. Ofiarą burzy padł również koń, własność p. Paleskiego, właściciela Swarożyna i Wędków.

WYRĄBY W BORACH TUCHOLSKICH.

Błędno, pow. starogardzki. W tutejszych borach, jak wiadomo, sówka-chojnówka wyrządziła wielkie szkody. Obecnie wyrębuje się tysiące hektarów boru zniszczonego przez żarłoczne owady, przyczem znalazło zatrudnienie ok. 3000 robotników. Prawie przez cały dzień od wschodu słońca aż do zachodu turkocą wozy. Długie na kilometr karawany powózek zdążają po drzewo lub wracają obładowane drzewem. Za zwożenie drzewa płacą 3 — 4.50 zł. od metra ścisłego. Ludzie miejscowi są zdania, że zwózka drzewa potrwa jeszcze 2 lata, gdyż całe rejony drzewa uszkodzonego przez sówkę-chojnówkę są jeszcze nietknięte. Celem zaopatrzenia tylu koni w żywność sprowadza się ospę, sieczkę i słomę wagonowo z powiatu chełmińskiego.

FATALNA KĄPIEL.

Wąbrzeźno. W ubiegły piątek wieczorem udał się 45-letni Wawrzyniec Piotrowski, kowal, zamieszkały na ul. Podzamcze 5, do jeziora, aby zażyć chłodniej kąpieli. Podczas kąpania wskutek ataku sercowego utonął. Zawiadomiony o tem p. Antoni Jeszke z Wąbrzeźna, przybył natychmiast z pomocą, lecz wyciągnął już tylko trupa. P. pozostawił żonę, oraz troje dzieci.

PRZYGOTOWANIA DO UROCZYSTOŚCI BOLESŁAWOWSKICH.

Gniezno. Z okazji 900-lecia koronacji Bolesława Chrobrego Gniezno przygotowuje się gorączkowo do uroczystości jubileuszowych, które odbędą się od 12 do 20 września.

Prace komitetów jubileuszowych grupują się około dwóch głównych zadań. Pierwsze zadanie to odnowienie katedry, upiększenie jej otoczenia i wystawienie pomnika Chrobrego w Gnieźnie. Drugie zadanie to urządzenie Wystawy Rolniczo-Przemysłowo - Rzemieślniczej, która będzie miała charakter swojski; protektorat nad wystawą przyjęli p. prezes Rady Ministrów i pp. ministrowie Rolnictwa oraz Przemysłu i Handlu.

Wystawa Rolniczo - Przemysłowo - Rzemieślnicza jest planowana na większą skalę. Tło wystawy stanowi rozległy park miejski, jeden z najpiękniejszych w Polsce. Wystawa ta ma uwidocznić całą zasobność i wysoki stopień rozwoju rolnictwa, przemysłu i rzemiosła na zachodnich ziemiach Polski. Z całego województwa poznańskiego, z Pomorza, ze Śląska i wogóle z całej Polski wpływają już zgłoszenia do udziału w wystawie od najpoważniejszych instytucyj i firm.

Komitet wystawowy wyjednał w Ministerstwie Kolei ulgi dla wystawców oraz zwiedzających, mianowicie wolny powrotny przewóz eksponatów, zniżkę kolejową przy przejazdach powrotnych oraz odpowiednio ułatwioną komunikację w stronę Poznania i Bydgoszczy.

UTRATA CHCE BYĆ PIASTOWEM.

Utrata, woj. warszawskie. 25. maja w Utracie pod Pruszkowem odbyło się głosowanie mieszkańców w sprawie nazwy tej osady. Z pośród przyjętych przez sąd konkursowy nazw większość głosów uzyskała nazwa „Piastów". Nowa nazwa dla osady Utraty i stacji kolejowej przesłana została do władz administracyjnych, celem uzyskania jej zatwierdzenia.

TRAGICZNA WYCIECZKA SZKOLNA.

Kozienice, woj. kieleckie. We wsi Rudce pod Kozienicami, zatonęło w ub. wtorek 14 uczenic wraz z nauczycielem. Michał Benis, nauczyciel żeńskiej szkoły powszechnej w Rudce, zorganizował wycieczkę do Kozienic. W odległości 2 km. od tej miejscowości, znajduje się -wielki staw. Nauczyciel zamiast staw okrążyć, postanowił przeprawić się przez niego łódką na drugi brzeg i wynajął w tym celu wielką łódź przewozową. Kiedy łódź znalazła się o kilkadziesiąt metrów od brzegu, jedna z uczenic zakrzyknęła nagle: Woda, woda, toniemy!" Rzeczywiście dno łodzi przepuszczało cokolwiek wody, ale o nie-

bezpieczeństwie jeszcze nie mogło być mowy. Wśród dziewcząt powstało wielkie zamieszanie, łódź zaczęła tracić równowagę i wkońcu przechyliła się, a dziewczęta poczęły tonąć.

Stojący na brzegu ludzie, rzucili się w tej chwili na ratunek. Mimo to połowa dziewcząt utonęła, a nauczyciel Benis, mimo, że było miejsce na łodzi ratowniczej, nie skorzystał z niego i wkrótce zatonął.

ZNOWU POŻAR MIASTA.

Kurzeniec, pow. wilejski. 2 bm. w południe wybuchł pożar w Kurzeńcu, który objął znaczną część miasta. Akcja ratunkowa straży pożarnej zdołała zlokalizować pożar; spłonęło jednak ok. 100 budynków, m. in. cerkiew i plebanja prawosławna. Kościół, poczta i szkoła ocalały. Przyczyny pożaru narazie nie wyjaśniono.

REWINDYKACJA DAWNYCH MIESZKAŃCÓW PUSZCZY.

Białowieża, woj. białostockie. W ostatnim czasie osadzono 13 żubrów rewindykowanych z Niemiec w ich starej siedzibie, w puszczy Białowieskiej. Dawniej było tu ich ponad 400 sztuk. Wojna i kłusownictwo powojenne wytępiło wszystko. Ocalało to, co wywieźli Niemcy. Jest wielkie i niepokojące pytanie, czy ten hodowany sztucznie przez tyle lat żubr przystosuje się znów do warunków klimatycznych puszczy. Oby tak było i oby liczba ich wzrastała.

Rozmaitości.

KAPLICA ŚMIERCI W RZYMIE.

(r) W Rzymie w kościele Kapucynów mieści się w podziemiach słynna kaplica Śmierci. Ściany i sufit kaplicy wyłożone są czaszkami i piszczelami ludzkiemi w ornamenta i obrazy. W niszach zaś stoją i leżą całe szkielety ludzkie, ubrane w habity, każdy z różańcem i otwartą książką modlitewną w kościstych palcach. Są to zwłoki dawno zmarłych mnichów. Pod ścianami groby, usypane z ziemi, przywiezionej z Jerozolimy, kryją zwłoki innych braci zakonu. Kaplica ta należy do osobliwości Wiecznego Miasta.

OFIARA WOJNY FILMOWEJ.

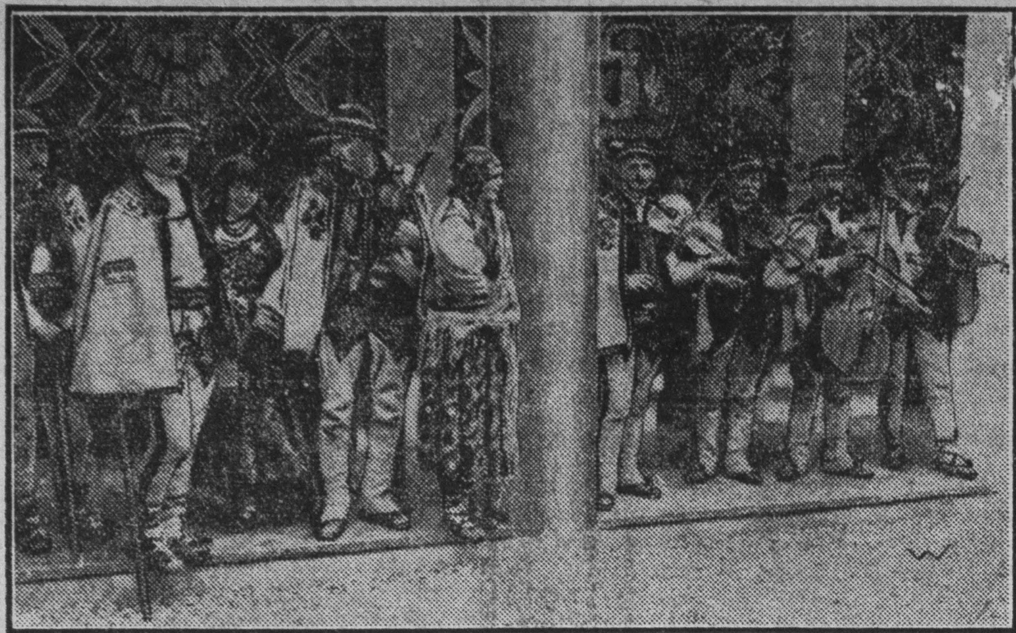
Trupa artystów kinowych z Paryża przybyła do pewnej małej miejscowości celem dokonania zdjęć do ataku kawalerji na moście, potrzebnych w nakręcanym przez nich filmie. Zaaranżowano wybuch mostu, podczas którego, jak było w programie, kilku kawalerzystów spadło z koni. Ku ogólnemu jednak zdumieniu jeden z kawalerzystów nie podniósł się z ziemi. Kiedy się zbliżono do niego, zauważono, że ze skroni jego sączy się krew. W czasie upadku zranił się śmiertelnie. Udzielono mu natychmiast pomocy lekarskiej, ale napróżno, ponieważ umarł w kilka godzin później. Jak się okazało, koń jego spłoszył się wskutek wybuchu i runął na jakiś twardy przedmiot, przyczem artysta zranił się śmiertelnie w głowę. (r)

Wesoły kącik.

NIEBEZPIECZNI MASAŻ.

Felszer. Pani Rebeko, na pani chorobę ja pani potrzebuje zrobić massaż.

— Słuchaj pan. Ja powiem mężowi, to on panu zrobi taki macasz, że panu głowa spuchnie.



Orkiestra góralska na wystawie dekoracyjnej w Paryzu.

Już od 1-go lipca b. r.

zaczniemy wydawać „Gazetę Narodową" trzy razy tygodniowo. Umożliwia nam tę zmianę Wasza pomoc, Szanowny Czytelnicy, w zjednywaniu nowych prenumeratorów. Widzicie więc, że dotrzymujemy danego słowa. Jeżeli się jednak zdecydowaliśmy do tego kroku, to uczyniliśmy to zarazem w nadziejі, że **będziecie nas nadal popierali.** Narazie bowiem jeszcze liczba abonentów nie jest taka, aby Gazeta nasza się opłacała. Musimy do niej dokłodać. A zatem zwracamy się do Was z prośbą i wezwaniem, abyście nas popierali nadal i **postarali się o brakującą nam jeszcz ilość abonentów,** abyśmy też nasze pismo postawić mogli na tym stopniu, na jakim je postawić pragniemy. Nadmieniamy bowiem, że zamierzamy zarazem **dołączyć też co tydzień jeden dodatek ilustrowany i dodatek niedzielny z ciekawemi opowiastkami. Oprócz tego przygotowujemy bardzo zajmującą książeczkę, którą otrzyma każdy z naszych czytelników całkiem bezpłatnie.**

A więc widzicie, Szanowny Czytelnicy, że zgodnie z przyrzeczeniem wytężamy wszystkie siły, abyście mieli **pismo tanie, a mimo to interesujące i obszerne.**

Tem więcej atoli prosimy Was, abyście się zabrali naprawdę usilnie do pracy i postarali się o nowy zastęp czytelników, a wasze szeregi się powiększyły i my pismo nasze ciągle ulepszać mogli.

Zabierajcie się do roboty. Starajcie się już teraz o nowych czytelników, tak aby na nowy kwartał liczba naszych czytelników conajmniej się podwoiła.

Leży to w interesie Waszym i całego ludu polskiego.

NIE MOŻNA NARZEKAĆ.

— Pewien pan powraca po długim pobycie w Rosji.

— Jakże tam w Bolszewji? — pyta go ktoś.

— Nie można narzekać.

— No! — czyżby tak dobrze?

— Nie! Ale niechby tam sprobował kto narzekać! . . .

Dział gospodarczy.

JAK OCHRONIĆ ZIEMNIAKI PRZED GNICIEM.

Wielką klęską dla gospodarza jest, jeżeli mu ziemniaki wygniją w ziemi przed zbiorem albo popsują się potem w zimie w kopcu. W latach mokrych klęska ta nawiedza całe wielkie połacie kraju i może spowodować niedostatek. Jakże więc temu zapobiec Czyż człowiek jest zupełnie bezsilnym wobe tej zarazy? Nie. Mamy już teraz środki do jej zwalczenia, ale trzeba ich używać wytrwałe i zawczasu.

Musimy więc naprzód poznać, czem jest ta zaraza? Dlazego ziemniaki gniją?

Pierwszą oznaką gnicia ziemniaków jest to, że liście nagle, już w czerwcu nieraz, dostają plam ciemnych, czernieją kawałkami i usychają. Kto się dobrze przypatrzy, to zobaczy na dolnej stronie takich częściowo poczerniałych plam; tem meszek białawy podobny do pleśni, można palcem zetrzeć. Z liścia wyrastają cieniutkie niteczki rozgałęzione a na nich wiszą jajowate drobniutkie pyłki, które łatwo odpadają. Niteczki te to jest pewien gatunek pleśni roślinnej, a te pyłki jajowate, co wiszą na nich, są zarodniami tego grzybka czyli tem samem, czem nasienie u innych roślin. Skoro takie zarodnie pyłkowate i niewidzialne dla oka dostaną się do ziemi, do kropli wilgoci, to z nich zaraz wychodzą jeszcze drobniejsze zarodniki czyli pływki żywe, które mogą w wodzie pływać, rozłażą się one między grudkami ziemi i dostają się do bulw ziemniaczanych, a gdy raz na nich obsiędą, to zaraz kiełkują znowu i wrastają do ziemniaka, powodując jego psucie się. Czasem, gdy nastanie wtedy czas suchszy, grzybek taki się przyczai i nieraz przy kopaniu niewiele okazuje się zepsutych ziemniaków, a dopiero potem w kopcu psują się w ciągu zimy.

Jedynym wiadomym sposobem przeciw tej zarazie jest przeszkodzić, aby się ten grzybek na liściach nierozwijał i nie rozplenił — wtedy się ją ograniczy na parę krzaków. Inaczej zaś od jednego krzaka może się po całem polu rozejść. Aby temu przeszkodzić, skrapia się pole ziemniaczane płynem sporządzonym z siarczanu miedzi czyli z sinego kamienia z wodą, z dodatkiem wapna. Dwa kilo (5 f. r.) sinego kamienia zawiesza się w woreczku płóciennym w beczce lub innem naczyniu drewnianem i daje się 50 litrów (50 kwart) wody. W drugiem naczyniu daje się 2 kilo wapna palonego, suchego i także 50 litrów wody i miesza się, aż powstanie jednostajne mleko wapienne. To mleko przecedzić należy przez płótno, wlać powoli, mieszając ciągle, do rozczynu sinego kamienia i jeszcze wymieszać. Taką tą mieszaninę dopiero skrapia się pola ziemniaczane dwa razy do roku: raz, gdy ziemniaki na piędź od ziemi odrosły, drugi raz przed zakwitnięciem. Przekonano się już wiele razy o dobrym skutku takiego kropiena, nie tylko bowiem zarazę się tym sposobem zwalcza, ale pobudza się ziemniaki do bujniejszego wzrostu i plon otrzymuje się wyższy. ,

Oprócz takiego zapobiegania przeciw zarazie, trzeba wybierać wytrwalsze odmiany ziemniaków, które niełatwo jej ulegają. Dobre odmiany nowsze są zwykle wytrzymalsze, niż dawne, które już zwyrodniały. Także wszystko to, co wpływa na osuszenie gruntu, na szybkie odprowadzenie wody wierzchniej, więc drenowanie pól, wysokie okopywanie w kwadrat, wybruzdowane, przyczynia się do ograniczenia zarazy.

Trzeba też unikać częstego powracania ziemniaków na to same pole. Jako zasadę należy przyjąć trzyletnie odstępy czasu. W razie ukazania się zarazy w silniejszym stopniu, byłoby pożądanem przeczekać lat cztery, zanim się znów uprawiać będzie ziemniaki w tem samem miejscu. W kopcach należy ziemniaki starannie wietrzyć, przebierać, do sadzenia odrzucać wszystkie, choćby najmniej podejrzane kłęby. Jeżeli można sobie pozwolić, lepiej nie sadzić ziemniaków z pól, na których pojawiła się zaraza. Szczególnie starać się o odmiany wytrwałe na zarazę. Odmiany późno dojrzewające są odporniejsze.

POZNAŃSKI TARG NA BYDŁO.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 5. 6. 25. Spędzono 52 szt. bydła, 511 szt. świń, 203 szt. cieląt, 48 szt. owiec wołów 4, buhaji 16, krów 32, kóz -. Razem 8 2 zwierząt.

Płacono za 100 kg żyw. wagi za:

CIELĘTA:	
najprzedniejsze cielęta tuczne - - -	100—
średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki	90
mniej tuczone cielęta i dobre ssaki -	—80
liche ssaki - - - - - - - - - - -	—70
OWCE:	
Opasy chlewne:	
jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	—
starsze skopy tuczne, liche jagnięta, tuczne i dobrze odżywione mł. owce -	—
miernie odżywione skopy i owce - -	40—44
liche jagnięta i owce - - - - - - -	— 2
SWINIE:	
pełnomięsiste od 120—150 kg żyw. wagi-	—122
pełnomięsiste od 100— 20 kg. żyw. wagi-	116—112
pełnomięsiste od 80—100 kg. żyw. wagi-	100—114
mięsiste świnie ponad 80 „ „ „ -	100 108
maciory i późne kastraty - - - - -	100—11

Przebieg targu: ożywiony.

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Sędzicki.

Druk. i nakładem Drukarni Toruńskiej. T. A. w Toruniu.